

# Prawo unijne a krajowe. TK ponownie nie zajmie się wnioskiem premiera, rozprawa spadła z wokandy

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8190699,prawo-unijne-prawo-krajowe-srodki-tymczasowe-tsue-tk-ustawa-dezubekizacyjna.html?fbclid=IwAR0xXZSeHPvIWYhH9Z4CojbS4GQ41Ci5QbmjrDfzwFseIOZPXblpgLrXEEc>

dzisiaj, tj. 14.06.2021 r. godz. 15:05

Ten tekst przeczytasz w 4 minut

Źródło: PAP/gazetaprawna.pl



Trybunał miał zająć się wówczas pytaniem prawnym skierowanym przez Izbę Dyscyplinarną do Trybunału Konstytucyjnego po postanowieniu TSUE. / Shutterstock

**Trybunał Konstytucyjny odwołał zaplanowane na wtorek i czwartek rozprawy w głośnych sprawach stosowania środków tymczasowych Trybunału Sprawiedliwości UE oraz przepisów tzw. ustawy dezubekizacyjnej - o czym poinformowała PAP obsługa medialna Trybunału.**

Odwołanie tych terminów Trybunał uzasadnił **koniecznością przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego ws. dotyczącej dezubekizacji oraz potrzebą rozpatrzenia wniosków Rzecznika Praw Obywatelskich** o wyłączenie sędzi Krystyny Pawłowicz od rozpatrywania sprawy środków tymczasowych [TSUE](#).

## **Wykonywanie środków tymczasowych TSUE**

Pierwsza ze spraw miała być rozpatrywana we wtorek. Trybunał miał zająć się wówczas pytaniem prawnym skierowanym przez Izbę Dyscyplinarną do Trybunału Konstytucyjnego po postanowieniu Trybunału Sprawiedliwości UE, w którym unijny trybunał zobowiązał Polskę do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów dotyczących [Izby Dyscyplinarnej SN](#) w sprawach dyscyplinarnych sędziów. W zagadnieniu do TK izba ta zapytała o zgodność z konstytucją przepisów unijnych, dotyczących stosowania przez TSUE środków tymczasowych w sprawach sądownictwa.

Zdaniem Izby Dyscyplinarnej Polska została zobowiązana przez [TSUE](#) do wykonania środków tymczasowych ws. sądownictwa *"mimo tego, że sprawy te nie zostały przekazane do gestii Unii Europejskiej i jej organów na podstawie umowy międzynarodowej"*. Według tej izby, narusza to konstytucyjne zasady przekazywania kompetencji organizacji lub organowi międzynarodowemu.

Trybunał zaczął rozpatrywać tę sprawę pod koniec kwietnia, po czym odroczył rozprawę. Pięcioosobowemu składowi TK przewodniczy Krystyna Pawłowicz. O wyłączenie jej z rozpatrywania tej sprawy zawnioskował w ubiegłym tygodniu po raz kolejny [RPO](#). Według Adama Bodnara, Pawłowicz powinna zostać odsunięta od rozpatrywania tej sprawy z uwagi na jej publiczne wypowiedzi, które - zdaniem Rzecznika - dowodzą jej wrogości wobec Unii Europejskiej i są jaskrawym zaprzeczeniem bezstronności, obiektywizmu i braku uprzedzeń.

**Rzecznik przypomniał, że w publicznych wypowiedziach sędzia Pawłowicz** mianem "agresji" oraz "bezczelnej gangsterki" określiła prawomocne orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości o zabezpieczeniu

roszczenia Czech wobec Polski w sprawie kopalni Turów. Bodnar podkreślił też, że sędzia TK nazwała wiceprezes TSUE "sabotażystką polityczną i sądową" oraz zarzuciła jej spiskowanie przeciw Polsce, sugerując niepiśmienność i brak podstawowej wiedzy.

## **TK oceni zgodność z konstytucją przepisów Traktatu o Unii Europejskiej**

Jak informował przed rokiem rzecznik prasowy Izby Dyscyplinarnej Piotr Falkowski, przedmiotem pytania przedstawionego TK *„jest ocena zgodności z Konstytucją RP przepisów Traktatu o Unii Europejskiej oraz Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w zakresie zobowiązania państwa członkowskiego przez Trybunał Sprawiedliwości UE do wykonania środków tymczasowych w sprawach dotyczących ustroju i funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy sądowniczej”*.

Pytanie zostało skierowane po postanowieniu wydanym 8 kwietnia ub.r. przez TSUE. Trybunał unijny postanowił wtedy zobowiązać Polskę do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów dotyczących Izby Dyscyplinarnej w sprawach dyscyplinarnych sędziów. Wniosek o tymczasowe zawieszenie do czasu wydania ostatecznego wyroku złożyła Komisja Europejska. Polski rząd argumentował, że wniosek jest nieuzasadniony.

## **"Znaczenie wyroku TK będzie żadne, poza propagandowym"**

- Jakikolwiek wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie zmieni faktu, że Trybunał Sprawiedliwości UE czuwa nad jednolitością wykładni prawa unijnego i również nad przestrzeganiem tych przepisów traktatowych, które obowiązują wszystkie państwa członkowskie – [mówił dla gazetaprawna.pl prof. dr hab. Marek Chmaj](#), specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego.

Zdaniem prof. Chmaja Trybunał i sędziowie mogą rozpatrywać wnioski premiera, ale jak zaznacza specjalista nie widzi on sensu w publikacji tego wyroku. Można, zdaniem prof. Chmaja, opublikować orzeczenie w Dzienniku Ustaw, ale to nie zmienia faktu, że po publikacji wyroku nie dojdzie do zmiany układu akcesyjnego, bo TK nie jest w stanie tego zrobić.

- TSUE, podobnie jak inne organy Unii Europejskiej, nie jest objęty kognicją ani Rzeczypospolitej Polskiej, ani Trybunału Konstytucyjnego. Uważam, że znaczenie wyroku TK w sprawie uznania wyższości prawa krajowego nad prawem unijnym będzie żadne, poza propagandowym. To jest czysta polityka – dodał specjalista w zakresie prawa konstytucyjnego.

## **Sprawa Izby Dyscyplinarnej SN**

Pytanie zostało skierowane po postanowieniu wydanym 8 kwietnia ub.r. przez TSUE. Trybunał unijny postanowił wtedy **zobowiązać Polskę do natychmiastowego zawieszenia stosowania przepisów dotyczących Izby Dyscyplinarnej w sprawach dyscyplinarnych sędziów**. Wniosek o tymczasowe zawieszenie do czasu wydania ostatecznego wyroku złożyła Komisja Europejska. Polski rząd argumentował, że wniosek jest nieuzasadniony.

Kolejnego dnia - 9 kwietnia - Izba Dyscyplinarna SN, rozpatrując sprawę immunitetową sędziego, skierowała zaś do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne w sprawie stosowania przez TSUE środków tymczasowych dotyczących funkcjonowania sądownictwa.

**Izba Dyscyplinarna w uzasadnieniu wniosku do TK wskazała**, że Polska została zobowiązana przez TSUE do wykonania środków tymczasowych odnoszących się do kształtu ustroju i funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy sądowniczej "mimo tego, że sprawy te nie zostały przekazane do gestii Unii Europejskiej i jej organów na podstawie umowy międzynarodowej".

Zdaniem Izby Dyscyplinarnej narusza to konstytucyjne zasady przekazywania kompetencji organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu i powoduje, że państwo będzie działać z naruszeniem zasady demokratycznego państwa prawnego i zasady legalizmu.

## **Stanowisko MSZ i Prokuratora Generalnego kontra RPO**

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w stanowisku do TK wskazało, że nie ma podstaw prawnych do stwierdzenia niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów w całości, ale zastosowane przez TSUE środki tymczasowe budzą zasadniczy sprzeciw resortu. *"TSUE nie posiada kompetencji do zarządzania środkami tymczasowymi, które wykraczałyby poza kompetencje powierzone Unii przez państwa członkowskie. Żadna instytucja Unii nie może ingerować w strukturę organizacyjną i zasady działania SN"* - głosiło stanowisko MSZ w tej sprawie skierowane do TK.

**Prokurator Generalny w swym stanowisku do TK** wniósł o uznanie niekonstytucyjności obowiązku państwa członkowskiego UE polegającego na wykonaniu środków tymczasowych odnoszących się do kształtu ustroju i funkcjonowania konstytucyjnych organów władzy sądowniczej tego państwa.

Z kolei **RPO** **zawnioskował o umorzenie sprawy przez TK** "z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia". Według Rzecznika Trybunał Konstytucyjny **"nie jest uprawniony do oceny orzeczeń TSUE"**.

## **Ustawa dezubekizacyjna**

Z kolei zaplanowana na czwartek sprawa, która spadła z wokandy TK, dotyczy zgodności z konstytucją przepisów, na podstawie których **obniżono emerytury i renty byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL.**

Sąd Okręgowy w Warszawie - rozpatrując odwołanie od decyzji o ustaleniu emerytury i renty policyjnej - zakwestionował w zadanym w 2018 r. pytaniu zgodność przepisów tej ustawy m.in. z konstytucyjną

zasadą ochrony praw nabytych, zaufania obywatela do państwa prawa i stanowionego przez niego prawa i niedziałania prawa wstecz.

Pytanie sądu okręgowego dotyczy przepisów, które normują sytuację funkcjonariuszy pełniących służbę na rzecz totalitarnego państwa oraz funkcjonariuszy, rozpoczynających służbę w takich formacjach, ale kontynuujących ją po 1990 roku na rzecz państwa demokratycznego. "W obydwu przypadkach okres pracy na rzecz państwa totalitarnego jest przeliczany według wskaźnika 0 proc., z kolei okres służby na rzecz państwa demokratycznego jest przeliczany według wskaźnika 2,6 proc. Emerytura natomiast obu kategorii funkcjonariuszy nie może być wyższa niż przeciętna emerytura wypłacana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych" - wskazywał TK w komunikacie dotyczącym tej sprawy.

Jak zaś zaznaczał SO, "niezależnie zatem od stażu pracy, wysokości wynagrodzenia, zajmowanego stanowiska, wysokość świadczenia jest z góry ograniczona w oderwaniu od sytuacji prawnej konkretnej osoby".

Pytanie sądu dotyczy także sposobu i trybu uchwalenia zaskarżonych przepisów oraz "wątpliwości, czy spełnione zostały merytoryczne przesłanki do ich uchwalenia". Tzw. ustawa dezubekizacyjna została przyjęta przez Sejm 16 grudnia 2016 r. podczas posiedzenia w Sali Kolumnowej.

Sprawą tą TK zajmował się od lipca ub.r. na rozprawach trzykrotnie. Na 20 października ub.r. zaplanowano ogłoszenie orzeczenia.

Termin ten jednak został odwołany.